

Obywatellii i Obywatele!  
Towarzystwie i towarzysze!

Zebralijny się, aby omówić ~~warsztata~~  
na chile, zastanowić się nad ostradere-  
mum Rządu w sprawie stosunków państwa  
z Kościuszką. Sprawa ta obchodzi wszystkich  
obywateli, zarówno węgrych, jak i niemieckich.

Piętą wojnę po wyzwoleniu spotykamy  
w tym roku i możemy mieć okiem wstecz  
zarówno na okres okupacji, jak niepodległości.  
Jak to wyglądało zarówno z Kościuszką Kato-  
liczom? Wiemy o tym wszyscy, że było wiele  
koszów, którzy wraz z ludem walczyło przeciwko  
okupatorowi, siedzieli w sztach. Ci koszar, ~~z~~  
~~nie~~ ukochali swoją ojczyznę, Polskę i z niedo-  
wianiem, a nawet mianowicie spojrzeli  
na heroicznych bohaterów, zapamiętanych  
w Rzym, takich jak biskup Kammarck albo  
biskup Adamski którzy występowali na szpaku-  
torii. Wiemy i zdajemy sobie sprawę, jak  
wielkie nęże węgrych stały w perze walczących  
z okupantem, jak bardzo ukochali Polskę.

Statego też Rząd nasz, po wyzwoleniu  
kraju uczynił wszystko, aby umożliwić  
~~norm~~ jak najbardziej spokojnie, uczciwie i niebłędnie  
stosunki z Kościuszką. Przypomnijmy reformy  
rolne! Czy Rząd nasz, posiadając pełną władzę,  
~~zgodnie~~ wtedy gdy została dokonana praca  
lud dłużej, od wieków ostateczna reforma  
rolna zgodzić się na podział między chłopów  
dobre kościelnych? Nie! Mnie usoto woli  
chłopi, nasze państwo ludowe porobant Kościu-

Nasz wielki poeta, Juliusz Słowacki, pisał 2  
~~o Polaku do swoich rodaków:~~

"Ciebie się żadna truczyna nie  
Kryje tym papugiem <sup>imie</sup> jest - tra zęba  
w Krymie!  
Sam są legiony yadłowe robactwa;  
Czy byłeś ukać, aż swój Łanuch  
zjedz?"

Ten sam walykan, który sto lat temu  
zapominał o Polsce, podczas okupacji zwałat  
~~a nart popinał~~ na wyprawę z kolaborantami  
a nart popinał ich plany, zapuszczając  
interesom naszego narodu. Ci sąsiad ludie  
z tamy Łatwiasz ostatnio przeszli na ~~Włochy~~

*Lich*  
służbę imperialistycznym, amerykańskim ~~przebiegłym~~ interesom, po-  
żegaczem wojennym, którzy chcieli kupić Europę za dolary, którzy  
chcą odbudować potęgę naszego odwiecznego wroga, militarnych Nie-  
miec.

Nasza wiosna - to ich smutna jesień, a niektórzy panowie w  
czarnych sutannach, idąc śladami swego wielkiego pana, grzeją swo-  
je serca ukryte pod czarną sutanną pliczką dolarów.

Niekiedy  
ludzie  
kleru &  
obrazają  
swoich  
patryotów,  
a no w tym  
ludzi wrony

~~Jak widać~~  
Amerykańskim kapitalistom kupić narodów, kochających swą oj-  
czyznę nie udało się, bo te narody, a przede wszystkim <sup>o dnops m do</sup> ludy wyz-  
wolone spod jarzma swego kapitalizmu grzeją swe serca pracą dla  
swego państwa, z pogardą dla łacińsko-dolarowych bezojczyźnianych  
agentów. Jesienne machy kleru, związane z byłymi fabrykantami  
i obszarnikami, ~~a z gruntu rzeczy kołtacz~~ szerzący plotki, tu  
i ówdzie, chcąc się wysłużyć swoim panom przechowują broń, patro-  
nują, opiekują się bandytami i bandami, znienawidzonymi przez  
naród.

Wiemy, jak wyrósł nasz lud w ciągu tych kilku lat. Przypom-  
nijmy sobie, ile razy puszczano poprzez <sup>komanda kieluzki</sup> agenturę ~~państw~~ agentów  
w czarnych sutannach wrogie plotki, z których się teraz śmieją  
nawet ci, którzy kiedyś w te plotki nawet wierzyli. Dzisiaj wiemy  
wszyscy, że agenci bezojczyźniani ~~łacińsko-dolarowej~~ <sup>Je 0017 m</sup> ~~rac~~ nie  
mogą już nawet na konia postawić, a stawiają raz po raz na osłów,  
których ojczyzną nie jest Polska & którzy jedynie mają tyle ro-  
zumu, ażeby uciekać przed rosnącą siłą państwa ludowego za ziolo-

na granicę. Tak to niektórzy panowie, na przykład w sutannach  
~~czarna~~ ~~ych~~ chcieli wmówić narodowi, że Mikołajczyk to koń, ale  
naród wie, że żadnego osła na konia przemaslować się nie da. I Mi-  
kołajczyk pasie się na osłej łące podlegaczy wojennych.

Nasz Rząd, w poczuciu swojej wielkiej, rosnącej z miesiąca  
na miesiąc, z dnia na dzień siły, w wielkiej trosce o wszystkich  
obywateli <sup>o trosce o lud</sup> państwa ludowego wydał oświadczenie w sprawie stosun-  
ków z Kościołem, oświadczenie, które <sup>z serca</sup> ~~z serca~~ swoim spokojem  
i mądrością każdego obywatela. Nasz Rząd, który kieruje odbudową  
zniszczonego kraju, który pragnie spokoju i dobrobytu <sup>nie jasne</sup> - ~~niejasny~~  
<sup>usuraci</sup> i niszczyć będzie wszelkie przestępcze elementy podziemia, które  
<sup>niejasne</sup> podmalowują się pod różne organizacje i stowarzyszenia religijne.

Ale dotychczasowy stosunek Rządu do sprawy wiary i kościoła  
świadczy o szczerych <sup>zamiarach</sup> intencjach Rządu w kierunku unormowania sto-  
sunków między państwem i Kościołem w duchu rzetelnej troski o do-  
bro publiczne. Nasz Rząd dba bowiem o spokój sumienia ludzi ~~wierzących~~  
wierzących, szczerych patriotów <sup>ci patriotów z usuraci</sup> polskich, ~~tarzanych~~ targanych sprzecznością  
między bezojczyźnianością amerykańskich agentów, mających opiekę  
niektórych kół watykańskich a ukochaniem Polski. A ci na naszym  
zebraniu, którzy chodzą do kościoła i słuchają kazań, a którzy  
głęboko ukochali swoją ojczyznę - Polskę Ludową - często pytają  
siebie po kazaniu:

Czy <sup>to karanie</sup> ~~ten~~ ~~ów~~ bezojczyźniany ~~kaznodziej~~ <sup>o</sup> dodał otuchy w  
dziele odbudowy naszego ludowego państwa? Czy ksiądz z ambony  
znalazł potępienie dla podlegaczy wojennych, bandytów i agentów  
imperialistycznych? Czy czasem nie marzy o tym, że skoro nie uda-  
ły się próby wojny światowej i jego bohaterowie ani na białym ko-  
niu, ani na czarnym osle nie wjechali do stolicy, czy czasem nie  
uda się wywołać nowej wojenki domowej? Czy ksiądz z ambony, który  
z polecenia swoich władz odprawiał tyle razy modły za różnych oku-

7

pantów, za rządu sanacji i endecji, czy on znalazł słowa modlitwy dla uspokojenia sumienia tych wierzących, którzy w duszy swojej zanoszą modły o zdrowie i pomyślność pierwszego Rządu, który tak ofiarnie, uczciwie i z oddaniem steruje nawą państwa ludowego?

~~A czy czasem ta hierarchia kościelna, która tu i ówdzie nie zanichała nieprzyjaznych praktyk wobec państwa ludowego - nie uważa, jak niektórzy bezojczyźniani biskupi podczas okupacji hitlerowskiej, że wszystko co jest obce ludowi polskiemu - jest jej bliskie, a wszystko co jest bliskie i krwią i potem ludu polskiego nasiąkłe - jest jej obce?~~

obcym cyrymikon  
Nie uda się niektórym ~~przewokatorom w sutannach~~ ludzi partii i uczciwych obywateli sprowokować do nieprzemyślanych kroków ~~zacięcia~~ uczuć współobywateli wierzących jakimś ~~zrywaniem~~ krzyżami czy obrazów świętych i nie uda się podzielić ludzi na wierzących i na nie wierzących. Jest w Polsce wolność nauczania religii dla tych, którzy chcą czy uważają, że religia jest częścią ich życia osobistego czy rodzinnego. Ale wolności nauczania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom i wszelkie próby nadużywania religii, ~~w~~ wszelkie próby straszenia, przymusu nauczania, wszelkie próby siania zamętu w głowach młodzieży, wszelkie próby podburzania przeciwko władzy państwowej będą jak najostrzej, jak najbezwzględnie tępiące.

Lud nasz, świadom swojej siły i swego oparcia w państwie ludowym z całą uwagą i spokojem będzie szanował uczucia współobywateli wierzących. Ale tak jak walczy pod wodzą Rządu z wszelkimi objawami spekulacji inicjatywy prywatnej - ~~tak samo potrafi unicestwić~~ ~~tak~~ ~~częste~~ ~~próby~~ ~~nietolerancji~~ ~~wobec~~ ~~wobec~~ ~~rosnących~~ ~~razem~~ ~~niewierzących,~~ tak samo potrafi stłumić wszelkie próby ~~przemycania~~ ~~bez~~ ~~ojczyźnianej,~~ ~~promarszałowskiej,~~ ~~a~~ ~~w~~ ~~więc~~ ~~proniemieckiej~~

- 8 -

polityki pod sutanną księżą. Jeżeli nasz spokój i nasze poczucie rosnącej siły tak niepokoi chciwych spekulantów części hierarchii kościelnej - to pieniądze państwowych na walerianę dla nich wydawać nie będziemy.

Władze państwowe - jak czytamy w oświadczeniu Rządu - nie zamierzają wtrącać się ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej. Ale czy w sercu każdego ~~nawet~~ wierzącego nie budzi się protest przeciwko bezojczyźnianym szefom hierarchii kościelnej, którzy dotąd nie uporządkowali stanu diecezji zgodnie z nowym porządkiem prawnym i granicami państwa? Czy każdy wierzący nie myśli z oburzeniem o tym, że skoro na 3-go kwietnia każą odprawiać w Polsce modły za głowę kościoła, który tyle pieniędzy, zebranych wśród między innymi katolików polskich wydaje na komitet Pro Prussia, <sup>cyfry</sup> komitet dbający o Niemcy - nie skyszeliśmy o tym, aby modły były zarządzane za polski Wrocław i Szczecin, rękojmię pokoju światowego, za polską Odrę i Nysę i za Rząd, który tę nową Polskę, Polskę prawdziwie wyzwoloną kieruje?

Po raz pierwszy w dziejach naszego kraju i naszego ludu jest taka jedność i łączność między narodem i Rządem, między ludem a jego państwem. Po raz pierwszy w dziejach naszego ludu przejrzał on i ujrzał prawdę o wielkim naszym i potężnym sojuszniku, narodach i Rządzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Nie nie poradzimy na to, że ci co odprawiali modły za carów, gnębiciele i kraju naszego, za cara Mikołaja II i kajzera Wilhelma II, ci co są związani z obumierającą ~~szara~~ <sup>walstern</sup> ..... kapitalistów i obszarników - tych głębokich przemian w swoich ~~koltuńskich~~ ~~kapety-~~ ~~nach~~ nie zauważyli. Nie wtrącamy się do smartwień administracji kościelnej, do jej kłopotów, do postawy bezojczyźnianych polityków wobec ludu, który po raz pierwszy w dziejach odzyskał swoją matkę swoją ~~najznak~~ ojczyznę. I to dzięki wielkim przemianom społecznym

dzięki ciągłemu postępowi do świata socjalizmu.

Rząd nasz, który kieruje się prawdą wobec swego ludu kierował się interesami i dobrem publicznym w unormowaniu stosunków między Państwem i Kościołem. Najpotężniejsza partia naszego kraju, partia robotnicza, łącznie z innymi partiami sojuszniczymi, z którą łączy ją szczery, lojalny stosunek z pogardą spogląda na próby niektórych przedstawicieli kościoła ratowania się ~~pojąca~~ poza męczennika. Swoje zobowiązania i swoje obietnice nasz Rząd zawsze honoruje. Ale lud polski i jego Rząd nie dopuszcza, aby jakikolwiek obywatel naszego kraju stał się męczennikiem <sup>niekiedy</sup> mniejszości, części kleru, <sup>tych wszystkich, którzy</sup> ~~która~~ zastraszaniem, jezuicką obłudnością, przymusem - a nieraz co gorsza bezpośrednią współpracą z wrogiem, aby <sup>e/</sup> ~~jakikolwiek~~ obywatel naszego kraju, ~~jakikolwiek~~ ~~dziecko~~ polskie stało się ofiarą przymusu kościelnego.

*tych, co mają wpływ na nasz sukces*

Dlatego lud nasz wita z taką ~~otuchą~~ <sup>otuchą</sup> z takim optymizmem oświadczenie swojego Rządu. Widzi w nim ~~pełną~~ <sup>wyraz gotowości</sup> dumę narodowej, ~~pełną~~ <sup>niecierpliwość</sup> poczucie swej siły, pełną spokoju odprawę międzynarodowym mściwo-dom, którzy nie uznają pokory wobec woli własnego ludu, ale pokornie słuchają dyrektyw ze strony ludzi, tak posłusznych wobec woli Marshalla czy Trumana.

Rządzi w Polsce i rządzić będzie lud poprzez swój rząd ludowy. I ze spokojem, ale i stanowczością potrafi patrzeć na poczynania obcych sobie ~~czy przyjaznych~~ czynników.

Lud polski, pełen wiary w poczynania swego Rządu, który potrafił <sup>przezwyciężyć go przez wojnę domową</sup> ~~zusić wszelkie próby podżegaczy wojny domowej~~, Rząd nasz, który nieustępliwie i konsekwentnie <sup>steruje</sup> naszym państwem ludowym wzmocnił obóz pokoju na czele z ZSRR - postawił jasno i prosto sprawę wobec Kościoła. Jeżeli tego nie rozumieją, mocodawcy na Polskę polityki Watykanu - lud polski, łącznie z szerokimi ~~szeszami~~ <sup>szeszami</sup> wierzących - postawi kropkę nad i.

Jeśli nawet rzeka, wyszłucha, jaśnie  
wobec Kościoła - wstanie obudowa przez wiek -  
trych 190 heroizmów, dążeń, dyktando,  
to my rebrasi nie wstąpi, je wpała  
we wstąpiach ludach dobrej woli wstąpi  
do mapy ojczyzny, Polski ludnej. I wstąpi  
do wielkiej sprawy na wstąpiach - a  
ona jasna i szczerych kopy i patyotów,  
ludzi wstąpiach - wstąpi do mapy ludu.